

Sygn. akt VIII C 489/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Klaudia Brodzińska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P. i K. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 10.064,85 zł

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. P. i K. P. kwotę 10.064,85 zł (dziesięć tysięcy sześćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt pięć groszy) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 marca 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. P. i K. P. kwotę 4.384 zł (cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 489/20

UZASADNIENIE

Powodowie A. P. i K. P. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na ich rzecz kwoty 10.064,85 złotych wraz z:

- a) odsetkami ustawowymi od kwoty 3.997,35 zł od dnia 21 maja 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- b) odsetkami ustawowymi od kwoty 3.534,10 zł od dnia 2 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- c) odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2.533,40 zł od dnia 2 lipca 2016 roku do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że powodowie dochodzą zwrotu kwot pobranych przez pozwanego na podstawie postanowienia umowy kredytu hipotecznego dotyczącego tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytu hipotecznego stanowiącego, zdaniem powodów, niedozwolone postanowienie umowne (pozew k. 5-8).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu zaprzeczył on, że postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ma charakter abuzywny, że nie jest on wynikiem indywidualnych uzgodnień stron oraz że narusza w sposób rażący interesy powodów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Podniósł on również, że powodowie mieli możliwość zapewnienia wkładu własnego na poziomie wymaganym przez Bank, albo ustanowienia innego zabezpieczenia w związku z brakującym wkładem własnym. (odpowiedź na pozew k. 64-71v.).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 28 kwietnia 2010 r. powodowie z poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Bank S.A. z siedzibą w Ł. zawarli umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem Euro, na kwotę kredytu: 277.830 złotych. W § 3 ust. 3 umowy jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano: „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 3.997,35 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 88.830 złotych”.

(umowa k. 15-20)

W dacie zawierania umowy kredytowej powodowie nie byli małżeństwem. Oboje mieli wykształcenie wyższe. K. P. ukończył administrację, zaś A. P. – międzynarodowe stosunki gospodarcze. Zależało im na szybkim zawarciu umowy kredytu i kupnie mieszkania z uwagi na fakt, iż spodziewali się dziecka. Po rozważeniu różnych możliwości, powodowie doszli do wniosku, że najkorzystniejszy w ich przypadku będzie kredyt indeksowany do Euro. Ofert zawarciu umowy kredytu powodowie szukali za pomocą doradcy kredytowego – pośrednika, który znalazł im dwie oferty m. in. poprzednika prawnego strony pozwanej tj. (...) Bank S.A. z siedzibą w Ł. oraz do D. Banku. Powodowie złożyli dwa wnioski kredytowe w tym zakresie. Wniosek do D. Banku nie został zaakceptowany przez Bank, z uwagi na problemy z ustanowieniem hipoteki na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu. Powodowie podczas zawierania umowy kredytu nie dysponowali środkami pieniężnymi pozwalającymi na uiszczenie wkładu własnego wymaganego przez bank dla udzielenia kredytu we wnioskowanej wysokości, posiadali oni drobne oszczędności w kwotach rzędu 5 tysięcy złotych na osobę. Podczas wyszukiwania ofert i składania wniosków kredytowych doradca kredytowy nie przekazywał powodom żadnych szczegółowych informacji odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu, były im udzielane jedynie informacje dotyczące wpływu wysokości wniesionego wkładu własnego na wysokość raty kredytu. Wniosek o udzielenie kredytu powodowie wypełniali wspólnie z doradcą kredytowym. O przyznaniu kredytu powodowie dowiedzieli się od doradcy kredytowego. Rozmowy powodów z doradcą kredytowym był ukierunkowane na kwestie ekonomiczne. Powodowie nie poprosili go o przesłanie projektu umowy kredytu, nie wiedzieli, że istnieje taka możliwość. Otrzymali oni jedynie e-mailem symulację spłat kredytu. Przed zawarciem umowy nie przedstawiono im decyzji kredytowej.

Umowę kredytu hipotecznego powodowie zawierali w siedzibie MultiBanku. Powodowie umowę pierwszy raz widzieli w dacie jej podpisywania. Podczas zawierania umowy pracownica Banku odczytała treść umowy. Nie tłumaczyła ona poszczególnych postanowień umowy, z wyjątkiem informacji o możliwości wzrostu kursu Euro. Pracownica Banku ostrzegła powodów o ryzyku związanym z możliwą zmianą kursu Euro. Powodowie otrzymali symulację, obrazującą sytuację wzrostu i spadku kursu Euro. Powodowie podpisali również umowę ubezpieczenia na życie oraz umowę o prowadzenie rachunku bankowego, umowę o świadczenie usług bankowych. Powodowie samodzielnie nie przeczytali przedstawionej do podpisu umowy. Nie zapoznali się oni z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach MultiPlanów, ponieważ taki regulamin nie został im przedstawiony.

Nie przedstawiono im umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, ani jej ogólnych warunków.

Powodowie nie negocjowali warunków zawieranej umowy. Nie mieli wpływu na jej postanowienia, mogli podpisać przedstawioną im umowę, bądź też jej nie zawierać.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28.08.2020 r. od 00:08:01 do 00:45:35 k. 116v.-118, dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 4.09.2020 r. od 00:04:04 do 00:39:28, umowa o prowadzenie rachunku bankowego k. 26-27, umowa o świadczenie usług bankowych k. 28-30v.)

Pozwany bank pobrał z rachunku powodów tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu:

- w dniu 20 maja 2010 r. kwotę 3.997,35 złotych,
- w dniu 1 lipca 2013 r. kwotę 3.534,10 złotych,
- w dniu 1 lipca 2016 r. kwotę 2.533,40 złotych.

Pierwsza kwota została pobrana ze środków kredytu. Następne kwoty były pobierane po wcześniejszym uprzedzeniu powodów, aby ci zabezpieczyli odpowiednie środki na rachunku do rozliczeń. Powodowie byli zaskoczeni informacją o konieczności ponownego poniesienia kosztów, zwłaszcza, że był to dla nich duży wydatek. K. P. złożył w związku z tym reklamację.

(potwierdzenia wykonania przelewów-duplikaty k. 47-49, dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28.08.2020 r. od 00:08:01 do 00:45:35 k. 116v.-118, dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 4.09.2020 r. od 00:04:04 do 00:39:28, reklamacja k. 50-51)

Pismem z dnia 3 marca 2020 roku, nadanym w Polskim Urzędzie Pocztowym w dniu 4 marca 2020 roku powodowie przez pełnomocnika wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 10.064,85 zł wraz z:

- a) odsetkami ustawowymi od kwoty 3.997,35 zł od dnia 21 maja 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- b) odsetkami ustawowymi od kwoty 3.534,10 zł od dnia 2 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od ww. kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- c) odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2.533,40 zł od dnia 2 lipca 2016 roku do dnia zapłaty.

W piśmie tym wskazano nieprzekraczalny termin na zapłatę wskazanych należności do dnia 17 marca 2020 roku. Wezwanie to zostało pozwanemu doręczone w dniu 11 marca 2020 roku.

(wezwanie do zapłaty k. 51-52v., potwierdzenie nadania k. 53, śledzenie przesyłek – wydruk k. 54)

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o przedstawione dokumenty oraz dowodu z przesłuchania powodów, uznając je za wiarygodne źródło o faktach mających istotne znaczenie do wydanego rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości co do należności głównej i częściowo w zakresie odsetek.

Strony łączyła umowa kredytu. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe Dz.U. z 2019r., poz. 2357 t.j).

Roszczenie powodów opiera się na twierdzeniu, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy stanowi klauzulę abuzywną.

Jak stanowi art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak następnie stanowi art. 385¹ § 2-4 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia umowy nie są uzgodnione indywidualnie, jeżeli na ich treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Według art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Stosownie do art. 385³ pkt 7 k.c., w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności uzależniają zawarcie, treść lub wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, niemającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie.

Natomiast bezpośrednią podstawą prawną roszczenia był art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., który reguluje obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego, co mogłoby mieć miejsce w zakresie kwot pobranych przez pozwanego w oparciu o bezskuteczną klauzulę niedozwoloną.

Ocena klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zarówno na gruncie kontroli abstrakcyjnej, jak i kontroli indywidualnej prowadzi do uznania jej w całości za klauzulę abuzywną.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe postanowienie umowne nie określa głównego świadczenia powodów, gdyż nie odnosi się do essentialia negotii umowy kredytu. Stąd też dopuszczalne jest przeprowadzenie indywidualnej kontroli spornego postanowienia pod kątem ewentualnej abuzywności.

Postanowienia umowy nie były uzgodnione z powodami indywidualnie. Powodowie mieli możliwość wyrażenia albo niewyrażenia zgody na zaproponowane warunki, natomiast ingerencja w ich treść w praktyce była wyłączona. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego, a to na nim w tym zakresie spoczywa ciężar dowodu, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ § 4 k.c.). Dodać należy, że możliwość indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego należy rozumieć nie jako możliwość wyrażenia lub niewyrażenia zgody na zamieszczenie w umowie postanowienia dotyczącego określonego sposobu zabezpieczenia, a o realną możliwość negocjacji treści tego postanowienia. Owo indywidualne uzgodnienie ma mieć wydźwięk realny w tym sensie, że nie może ograniczać się wyłącznie do decyzji: albo zgoda na zaproponowane przez przedsiębiorcę warunki albo brak zawarcia umowy; dla przyjęcia iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, konieczne byłoby wykazanie, że konsument mógł ingerować w treść badanego postanowienia tak, że realnie możliwa była jego zmiana w wyniku prowadzonych negocjacji.

W dalszej kolejności należy rozważyć, czy sporne postanowienie kształtuje prawa i obowiązki powodów i w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Należy zauważyć, że naruszeniem dobrych obyczajów jest nieprzedstawienie powodom stosunku ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia niskiego wkładu, a także niewytłumaczenie powodom, w jaki sposób działa instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu. Powodowie pokrywają koszt ubezpieczenia, nie wiedząc jednak, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej; w istocie powodowie dysponują jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywa koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawdę za co płaci. Przedmiotowe ubezpieczenie jest skonstruowane w ten sposób, że zapewnia ochronę jedynie pozwanemu przerzucając jego koszt w całości na

powodów, a co więcej dopuszcza możliwość dochodzenia od powodów roszczeń regresowych przez ubezpieczyciela. W konsekwencji obowiązki powodów są kształtowane przez pozwanego na podstawie i w związku z treścią umowy ubezpieczenia, której powodowie nie są stroną (por. wyroki Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawach: III Ca 989/17, LEX nr 2484832 oraz III Ca 1409/18, LEX nr 2704543). Nie ma wobec tego wątpliwości, że narusza to rażąco interesy powodów.

Postanowienie nakładające na konsumenta obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując go jednak ochroną ubezpieczeniową, nie tylko rażąco narusza jego interesy, ale także godzi w dobre obyczaje. Żądanie opłacenia składek z tytułu umowy ubezpieczenia od kredytobiorcy zasadne i uprawnione wydaje się jedynie w sytuacji, gdy kredytobiorca jest stroną umowy lub uposażonym z tytułu umowy. Taka sytuacja w niniejszym przypadku jednak nie występuje (wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., XVII AmC 2600/11, LEX nr 2545868). Warto podkreślić, że powołane orzeczenie dotyczy podobnej klauzuli stosowanej przez pozwanego uznanej za abuzywną i zarejestrowanej w Rejestrze Postanowień Wzorców Umowy uznanych za niedozwolone. Pozwany w odpowiedzi na pozew powoływał się na treść uzasadnienia do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie o sygn. VI ACa 1521/12, gdzie Sąd Apelacyjny nie podzielał argumentacji Sądu Okręgowego w sprawie XVII AmC 2600/11 we wskazanym powyżej zakresie. Jak wskazał w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny: zarzut naruszenia przepisu art. 385¹ § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wskazane w zaskarżonym wyroku postanowienia wzorca umownego mają niedozwolony charakter był bezzasadny, aczkolwiek Sąd Apelacyjny nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności pierwszej z wymienionych tam klauzul w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi pozwany bank a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej.

Skarżący ma rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu.

Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięciem gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy.

Jednakże w dalszej części uzasadnienia ten sam Sąd podaje: należy natomiast przyznać rację Sądowi gdy wskazuje on, iż przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy - definicji wkładu wymaganego, oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy).

W tych okolicznościach kredytobiorca nie w stanie co skontrolować prawidłowość podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy czasu mimo, że to klient banku ponosi z powyższego tytułu koszty. Zawarte w apelacji twierdzenie iż wydaje się oczywistym, że po upływie 36 miesięcy obowiązywania ubezpieczenia ulega ono przedłużeniu na kolejny czas oznaczony tj. na 36 miesięcy ma

zupełnie gołosłowny charakter. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r., VI ACa 1521/12, LEX nr 1448647)

Sąd Rejonowy, rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, wyżej przedstawione zapatrywanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o sygn. VI ACa 1521/12. W analizowanym postanowieniu umownym brak jest wzoru wyliczenia składki ubezpieczenia. Określenie jej na 4,5 % kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, zdaniem Sądu, odnosi się jedynie do pierwszej wpłaty, obejmującej kwotę 3.997,35 zł (co zostało wprost wskazane w § 3 ust. 3 umowy). Natomiast nie wiadomo w jaki sposób miałyby być wyliczone kolejne należności z tytułu zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż w niniejszej sprawie kolejne obciążenia rachunku powodów obejmowały kwoty: 3.534,10 zł i 2.533,40 zł. Jednocześnie powodowie, jako konsumenci i osoby niebędące stronami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu nie byli i nie są w stanie sprawdzić, czy koszty tego ubezpieczenia przez nich ponoszone, korespondują ze składką uiszczaną przez pozwanego na rzecz ubezpieczyciela.

Nadto, w tej sprawie wątpliwości budzi niejasny sposób sformułowania postanowienia umownego, brak jednoznacznych informacji przed zawarciem umowy o sposobie jego wykonywania, jak również brak możliwości sprawdzenia metody ustalenia i zmiany kosztów ubezpieczenia i składki. Pozwany nie wskazał w umowie definicji pojęcia "wkład wymagany". Nadto w kwestionowanym postanowieniu jest wprost mowa o „innym zdarzeniu kończącym okres ubezpieczenia” powodującym przedłużenie ubezpieczenia o kolejne 36 miesięcy. W załączonym zaś § 15 ust. 4 pkt 3 Regulaminu (nieprzedstawionym powodom do przeczytania) wskazano, że okres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego rozpoczyna się z dniem uruchomienia kredytu i kończy się: b) z upływem okresu ubezpieczenia wskazanego w Umowie kredytu, c) w dniu całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem (...), d) w dniu wypłaty odszkodowania – w zależności od tego, które zdarzenie nastąpi jako pierwsze. Nie sposób uznać, iż którykolwiek z przedstawionych punktów określa w sposób precyzyjny i zrozumiały dla konsumenta, kiedy kończy się okres ubezpieczenia, zwłaszcza, że w powiązaniu z § 3 ust. 3 umowy kredytu przewiduje się możliwość przedłużenia tego okresu.

W ocenie Sądu powyższe postępowanie banku świadczy o narzuceniu powodom postanowienia umownego naruszającego ich interesy i sprzecznego z dobrymi obyczajami. Powodowie nie byli informowani o możliwości zmiany lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, choć bank korzystał i korzysta nadal z zabezpieczenia hipotecznego wierzytelności. Nie są znane ramy i treść stosunku ubezpieczeniowego, a zwłaszcza to, czy powodom gwarantowana jest jakakolwiek ochrona ubezpieczeniowa. Powodowie nie otrzymali ogólnych warunków ubezpieczenia niskiego wkładu. Brak jest możliwości weryfikacji sposobu wyliczenia składki ubezpieczeniowej oraz zasadności jej pobierania w okresie między 36 a 180 miesiącem trwania umowy. Nie można również ustalić, co obejmuje ochrona ubezpieczeniowa i czy przynosi ona korzyści na rzecz samych powodów-konsumentów.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd doszedł do przekonania, że sporne postanowienie umowne ma charakter abuzywny. Tym samym, postanowienie to nie wiąże powodów, przy związaniu stron umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c.). Co za tym idzie, powodowie nie mieli i nie mają obowiązku spełnienia przewidzianego tym postanowieniem umownym świadczenia na rzecz pozwanego. Spełnione świadczenie podlega zaś zwrotowi jako nienależne. Jak stanowi bowiem art. 405 w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości, przy czym stosuje się to odpowiednio do świadczeń nienależnych, to jest takich, których spełniający nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Oдноśnie do odsetek za opóźnienie zasądzonych na rzecz powodów, podstawę ich zasądzenia stanowi art. 481 k.c. Stosownie do treści powołanego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zwrot nienależnego

świadczenia stają się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c. (uchwała SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75), to jest niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Odsetki zasądzono zatem od dnia następnego po 17 marca 2020 roku, która to data została wskazana, jako „nieprzekraczalny termin” do zapłaty dochodzonej należności w wezwaniu do zapłaty z dnia 3 marca 2020 roku. W pozostałym zakresie co do dochodzonych odsetek powództwo oddalono.

Pomiędzy powodami nie istnieje formalna podstawa do solidarności. Nie ulega jednak wątpliwości, że świadczenie należne jest do niepodzielnej ręki, wobec czego Sąd wskazał, że zasądza je na rzecz obu powodów.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zdaniem drugim k.p.c., stosownie do którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W związku z faktem, iż powodowie przegrali sprawę jedynie w zakresie należności ubocznych daty wysokości dochodzonych odsetek Sąd zasądził całość dochodzonych przez powodów kosztów postępowania. Na koszty procesu powodów złożyły się: 750 złotych tytułem opłaty od pozwu, 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 2 X 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez każdego z powodów, a także odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.